

I Księga Samuela

Rozdział 1

1. Był mąż jeden z Ramataim Sofim, z góry Efraim, a imię jego Elkana, syn Jeroham, syna Eliu, syna Tohu, syna Suf, Efratejczyk. 2. I miał dwie żenie, imię jednej Anna, a imię drugiej Fenenna. I miała Fenenna syny, ale Anna nie miała dzieci. 3. I chadzał on mąż z miasta swego na dni ustawione, aby się kłaniał i ofiarował JAHWE zastępów, do Silo. A tam byli dwa synowie Heli, Orni i Finees, kapłani PANSKY. 4. Przyszedł tedy dzień i ofiarował Elkana, i dał Fenennie, żenie swej, i wszystkim synom jej i córkom części, 5. a Annie dał część jednę smutną, bo Annę miłował. Ale JAHWE zamknął był żywot jej. 6. Trapiła ją też przeciwnica jej i barzo frasowała, tak barzo, że urągała, iż JAHWE zamknął żywot jej; 7. i tak czynił na każdy rok, kiedy gdy czas nadszedł, chodzili do kościoła PANSKIEGO, i tak ją drażniła, a ona płakała i nie jadła. 8. Rzekł tedy jej Elkana, mąż jej: Anno, czemu płaczesz? A przecz nie jesz? A prze co się frasuje serce twoje? Azam ja nie lepszy tobie niżli dziesięć synów? 9. I wstała Anna najadszy się i napiwszy w Silo. A gdy Heli, kapłan, siedział na stołku przede drzwiami kościoła PANSKIEGO, 10. będąc Anna gorzkiego serca modliła się do JAHWE, płacząc hojnie, 11. i szlubiła szlub, mówiąc: JAHWE zastępów, jeśli wejrzawszy wejrzysz na utrapienie służebnice twojej a wspomnisz na mię, a nie zapamiętasz służebnice twojej, a dasz słudze twojej płęć męską, dam go JAHWE przez wszystkie dni żywota jego, a brzytwa nie postoi na głowie jego. 12. I stało się, gdy ona przedłużała modlitwy przed JAHWE, że Heli przypatrował się ustom jej. 13. Ale Anna mówiła w sercu swoim, a tylko się usta jej ruszały, ale głosu jej zgoła słyszeć nie było. Mniemał tedy Heli, żeby pijana była. 14. I rzekł jej: Dokądże pijaną będziesz? Wytrzeźw się trochę od wina, którymś się upiła! 15. Odpowiedziała Anna: Nie, pry, panie mój: bom ja niewiasta jest barzo nieszczęsna, a wina i wszelakiej rzeczy, która upoić może, nie piłam, alem wylała duszę moję przed oczyma PANSKIMI. 16. Nie rozumiej o słudze twojej jako o jednej z córek Belial, bo z wielkości boleści i z frasunku mego mówiłam aż dotąd. 17. Rzekł tedy Heli: Idź w pokoju, a Bóg Izrael niech ci da prośbę twoję, o którąś go prosiła. 18. A ona rzekła: Oby znalazła służebnica twoja łaskę w oczach twoich. I poszła niewiasta w drogę swoją, i jadła, a twarz jej już się więcej różno nie odmieniała. 19. I wstali rano, i pokłonili się przed JAHWE, i wrócili się, i przyszli do domu swego, do Ramata. I poznał Elkana Annę, żonę swoją, i wspomniął na nią JAHWE. 20. I stało się po obrocie dni, poczęła Anna i porodziła syna, i nazwała imię jego Samuel: przeto iż go u JAHWE żądała. 21. I szedł mąż jej Elkana i wszytek dom jego, aby ofiarował JAHWE ofiarę uroczystą i szlub swój, 22. lecz Anna nie szła, bo mówiła mężowi swemu: Nie pójdę, aż się ostawi dziecię, i zawiodę je, że się ukaże przed obliczem PANSKIM i zostanie tam ustawicznie. 23. I rzekł jej Elkana, mąż jej: Czyń, coć się zda dobrego, a zostań, aż je ostawisz; a proszę, aby JAHWE wypełnił słowo swoje. A tak została niewiasta i karmiła piersiami syna swego, aż go odsadziła od mleka. 24. I przywiodła go z sobą, gdy go ostawiła, ze trzema cielcami i ze trzema korcami mąki, i z garncem

wina, i przywiodła go do domu Pańskiego do Silo. A było dziecię jeszcze malutkie. **25.** I ofiarowali cielca, i przywiedli dziecię do Heli. **26.** I rzekła Anna: Proszę, mój panie, żywie dusza twoja, panie: jam ci to ona niewiasta, któram stała przed tobą tu, modląc się JAHWE. **27.** O tom dziecię prosiła i dał mi Pan prośbę moję, którejem u niego prosiła. **28.** Przetoż i ja pożyczyłam go JAHWE na wszystkie dni, których będzie pożyczony JAHWE. I pokłonili się tam JAHWE. I Anna modliła się, i rzekła:

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.